

Sygn. akt I ACa 1315/16

I ACz 1934/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Bess
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki SSA Barbara Baran (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa C. D. i W. D.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 22 kwietnia 2016 r. sygn. akt I C 2028/14

oraz zażalenia powodów od rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartych w punktach III i IV powyższego wyroku

1. **oddala apelację i zażalenie;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Zbigniew Ducki SSA Jerzy Bess SSA Barbara Baran

**Sygn. akt I ACa 1315/16, I ACz 1934/16**

## UZASADNIENIE

**Zaskarżonym wyrokiem** Sąd Okręgowy w Krakowie:

- umorzył postępowanie w części dotyczącej żądania zasądzenia kwoty 529,81 zł,
- zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powodów C. D. i W. D. do ich niepodzielnej ręki kwotę 162 776,96 zł wraz z odsetkami ustawowymi, liczonymi od kwoty 159 701,96 zł od 29 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 3 075 zł od 7 maja 2014 r. do dnia zapłaty,
- zasądził od pozwanego na rzecz powodów do ich niepodzielnej ręki kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 10 479,78 zł tytułem kosztów postępowania, od uiszczenia których powodowie byli zwolnieni.

**Jako okoliczności bezsporne** przyjął Sąd, że:

W dniu 9 listopada 2013 r. powód C. D. zawarł z ubezpieczycielem – (...) S.A. umowę obowiązkowego ubezpieczenia budynków rolniczych na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2014 r. Ubezpieczeniem zostały objęte budynki, znajdujące się na terenie gospodarstwa rolnego mieszczącego się w (...) gm. R., a to: 1) obora na sumę ubezpieczenia 129 100 zł (przyjęto 20% stopień zużycia, 2) budynek mieszkalny jednorodzinny na sumę ubezpieczenia 294 300 zł (przyjęto 30% stopień zużycia), 3) budynek gospodarczy na sumę ubezpieczenia 170 400 zł (przyjęto 19% stopień zużycia), budynek gospodarczy na sumę ubezpieczenia 76 500 zł (przyjęto 10% stopień zużycia), stodoła na sumę ubezpieczenia 92 000 zł (przyjęto 16% stopień zużycia), budynek gospodarczy na sumę ubezpieczenia 102 200 zł (przyjęto 20% stopień zużycia), kurnik na sumę ubezpieczenia 11 700 zł (przyjęto 12% stopień zużycia) – (polisa k. 22).

W dniu 4 stycznia 2014 r. w wyniku pożaru zniszczeniu uległy należące do powoda budynki, tj. budynek mieszkalny, budynek gospodarczy, spichlerz na zboże, stodoła oraz szopa. W wyniku przeprowadzonej likwidacji szkody ubezpieczyciel wypłacił odszkodowanie na rzecz powoda w kwocie 156 302,75 zł (decyzja k. 25). Pismem z dnia 7 maja 2014 r. powód zwrócił się do ubezpieczyciela o ponowne rozpoznanie sprawy (pismo k. 56). Po ponownym rozpoznaniu sprawy pozwany dokonał dopłaty kwoty 1 830,94 zł – (decyzja k. 28).

**Sąd ustalił**, że powód w dniu 14 lutego 2014 r. zgłosił zamiar remontu zniszczonego w wyniku pożaru budynku gospodarczego na działce (...) w R.. Starostwo (...) w M. potwierdziło przyjęcie zgłoszenia, nie wnosząc sprzeciwu do zamiaru wykonania przedmiotowych prac budowlanych.

Koszt sporządzenia opinii prywatnej przez rzeczoznawcę majątkowego M. W. wyniósł 3075 zł.

Koszt naprawy szkody tj. odbudowy i remontu budynków powodów (przy przyjęciu nakładów pełnowartościowych tj. nowych materiałów i usług wynosi 258 833,71 zł netto, 318 365,46 zł brutto (z podatkiem VAT 23%).

Po pożarze powodowie odbudowali to, co było najbardziej potrzebne, czyli spichlerz i wozownię. Nie odbudowali stodoły i drugiej wozowni, bo nie mieli środków. W gospodarstwie potrzebna jest druga wozownia oraz stodoła, bo powodowie hodują świnie i bydło i trzeba gdzieś trzymać słomę i siano dla zwierząt. Powodowie planują odbudowę zniszczonych budynków.

**Sąd Okręgowy zważył**, że:

Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady. Spór pomiędzy stronami sprowadzał się właściwie do dwóch kwestii: wysokości odszkodowania faktycznie należnego powodom oraz daty, od której powodowie mogą domagać się zasądzenia od pozwanego odsetek ustawowych za opóźnienie.

Sąd wskazał, że zasadnicze znaczenie w sprawie mają regulacje ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej u.u.o.).

Zgodnie z treścią art. 7 u.u.o. umowa ubezpieczenia obowiązkowego określa sumę gwarancyjną lub sumę ubezpieczenia, stanowiącą górną granicę odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń.

Z kolei zgodnie z art. 15 u.u.o.:

- (ust. 1) W granicach sumy gwarancyjnej ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej lub w granicach sumy ubezpieczenia obowiązkowego ubezpieczenia mienia zakład ubezpieczeń jest obowiązany zwrócić ubezpieczającemu, uzasadnione okolicznościami zdarzenia, koszty poniesione w celu zapobieżenia zwiększeniu szkody.

- (ust. 2) W granicach sumy gwarancyjnej ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń jest obowiązany zwrócić ubezpieczającemu niezbędne koszty obrony w postępowaniu karnym i koszty zastępstwa prawnego w postępowaniu cywilnym, podjętych na polecenie lub za zgodą zakładu ubezpieczeń.

Górną granicę odszkodowania stanowi w tym przypadku suma ubezpieczenia. Zgodnie z art. 68 u.u.o.:

(ust. 1) Wysokość szkody ustala się, z uwzględnieniem art. 69, na podstawie:

1) cenników stosowanych przez zakład ubezpieczeń; ustalenie wysokości szkody na podstawie tych cenników następuje w każdym przypadku niepodejmowania odbudowy, naprawy lub remontu budynku;

2) kosztorysu wystawionego przez podmiot dokonujący odbudowy lub remontu budynku, odzwierciedlającego koszty związane z odbudową lub remontem, określone zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych - przy uwzględnieniu dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia; jeżeli suma ubezpieczenia została ustalona według wartości rzeczywistej, uwzględnia się również faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody.

(ust. 2) Zakład ubezpieczeń jest obowiązany do corocznego aktualizowania cenników, o których mowa w ust. 1 pkt 1.

(ust. 3.) Zakład ubezpieczeń może zweryfikować zasadność wielkości i wartości robót ujętych w przedstawionym przez ubezpieczającego kosztorysie, o którym mowa w ust. 1 pkt 2. Kosztorys ten powinien zostać przedłożony przez ubezpieczającego najpóźniej w terminie 12 miesięcy od dnia powstania szkody.

(ust. 4.) Zakład ubezpieczeń nie uwzględnia stopnia zużycia budynku przy szkodach drobnych, których wartość nie przekracza równowartości w złotych 100 euro, ustalonej przy zastosowaniu kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski obowiązującego w dniu ustalania odszkodowania.

Natomiast zgodnie z treścią art. 69 u.u.o. wysokość szkody w budynkach rolniczych:

1) zmniejsza się o wartość pozostałości, które mogą być przeznaczone do dalszego użytku, przeróbki lub odbudowy;

2) zwiększa się w granicach sumy ubezpieczenia o udokumentowane koszty uprzątnięcia miejsca szkody w wysokości do 5% wartości szkody.

Sąd podkreślił, że kosztorys, o którym mowa w art. 68 ust. 1 pkt 2 u.u.o., ma być sporządzony przez podmiot dokonujący odbudowy lub remontu budynku. Ustawa nie stawia jednak wymogu, by był to podmiot profesjonalnie zajmujący się działalnością budowlaną lub remontową. Kosztorys może być sporządzony nawet przez samego poszkodowanego rolnika, jeśli zamierza on samodzielnie dokonać przywrócenia do stanu sprzed szkody, tzw. metodą gospodarczą. Jedynym wymogiem jest, by kosztorys został sporządzony w określony sposób: musi on odzwierciedlać koszty związane z odbudową lub remontem, określone zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych.

Powodowie dochowali zatem wymagań formalnych dla wypłaty odszkodowania.

Podstawowym problemem w niniejszej sprawie była kwestia samej metodologii oszacowania szkody, jaką ponieśli i określenie, czy szkoda ta ograniczała się do rzeczywistej wartości spalonych budynków przy uwzględnieniu ich zużycia, czy też winna odpowiadać kosztom ich odbudowy. Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia tego problemu ma właściwa interpretacja i zastosowanie przepisów art. 68 ust. 1 pkt 1 i 2 u.u.o. W ocenie sądu interpretacja ta nie może pozostawać w oderwaniu od treści przepisu art. 13 ust. 3 u.u.o., przewidującego stosowaną w praktyce zasadę, że odszkodowanie z ubezpieczenia mienia musi odpowiadać wysokości szkody oraz mieścić się w granicach sumy ubezpieczenia. Suma ubezpieczenia to określona w umowie ubezpieczenia kwota pieniężna, stanowiąca górną granicę świadczenia zakładu ubezpieczeń, której wysokość winna odpowiadać wartości ubezpieczonego mienia wyrażonej w pieniądzu. Realizacji tego postulat (dostosowaniu sumy ubezpieczenia do wartości ubezpieczonego mienia) służą uregulowania z art. 70 u.u.o.

Ubezpieczyciel wypłaca zatem odszkodowanie równe wysokości poniesionej przez ubezpieczonego szkody, jednak z uwzględnieniem ograniczenia odpowiedzialności do wysokości sumy ubezpieczenia. Kwota zasądzona wyrokiem oraz wypłacona dobrowolnie przez ubezpieczyciela nie przekroczyły sumy ubezpieczenia. W sprawie nie wykazano też, by ustalając sumę ubezpieczenia pozwana została wprowadzona w błąd. Wręcz przeciwnie - skoro jest profesjonalistą i na tej podstawie pobiera składki od rolnika, to domniemywać należy, że kwota ta została ustalona o dane aktualne w dacie podpisania umowy.

Co do wykładni art. 68 u.u.o. stwierdził Sąd, że według jego treści tryby likwidacji szkody uzależnione są wyłącznie od tego, czy poszkodowany podejmuje się odbudowy, naprawy lub remontu budynku, czy nie. Jest to jedyne kryterium przyjętego w ustawie sposobu likwidacji szkody, uzasadnione tym, że wielkość odszkodowania będzie różna w zależności od decyzji poszkodowanego. Ustawa nie definiuje jednak, w jaki sposób następuje ustalenie, że odbudowa, naprawa lub remont budynku nie będą podejmowane. Nie wiadomo, czy decydujące znaczenie ma tutaj oświadczenie osoby uprawnionej do odszkodowania. Z jednej strony trudno oczekiwać, że poszkodowany jeszcze przed wypłatą środków zacznie prace związane z odbudową, z drugiej zaś strony brak w ustawie jakiegokolwiek sankcji w przypadku, gdy mimo deklaracji odbudowy takiej nie podejmie. Na te pytania nie odpowiedziała Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2015 r., na uzasadnienie której Sąd czekał z rozstrzygnięciem w niniejszej sprawie. Sąd Najwyższy zawarł co prawda twierdzenie o konieczności odjęcia stopnia zużycia budynków, jednak zakres zagadnienia prawnego, którym zajmował się w tej sprawie dotyczył jedynie sytuacji, gdy poszkodowany nie podjął się odbudowy budynku. Zatem teza uchwały w żaden sposób nie podważa przyjętej przez Sąd w niniejszej sprawie argumentacji, że kluczowym zagadnieniem jest kwestia podjęcia odbudowy budynku.

W ocenie Sądu powodowie odbudowy tej się podjęli. Ustalenie to jest oparte na ich twierdzeniach, a przede wszystkim na faktach, bowiem powodowie odbudowali część budynków, które były z punktu widzenia gospodarstwa najpotrzebniejsze. W dalszym ciągu prowadzą gospodarstwo w zakresie sprzed pożaru, zatem logiczne jest, że potrzebują również budynków, których nie zdołali jeszcze odbudować (stodoły i drugiej wozowni, pod którą była przechowalnia płodów rolnych). Odbudowali wozownię i spichlerz na maszyny. Powód logicznie argumentował, że nieodbudowane jeszcze budynki są im potrzebne a ponadto pragną przekazać gospodarstwo rolne mieszkającymi z nimi córce i zięciowi, co dodatkowo potwierdziło zamiar odbudowy. Sąd zaakceptował również argumentację powodów w zakresie braku ich zdolności kredytowej i niechęci do zaciągania kredytów. Nie sposób bowiem wymagać od poszkodowanego, by podjął ryzyko zaciągnięcia kredytu na likwidację szkody i dopiero później oczekiwał, że ubezpieczyciel wyrówna jego stratę. Szczególnego znaczenia nabiera również fakt, że powodowie w dniu 14 lutego 2014 r. zgłosili zamiar odbudowy w Starostwie (...) w M..

W ocenie Sądu sama deklaracja odbudowy jest wystarczająca dla przyznania odszkodowania zgodnie z art. 68 ust. 1 pkt 2 in fine u.u.o., a w niniejszej sprawie została ona dodatkowo potwierdzona okolicznościami przedstawionymi powyżej. Mając zatem na względzie powyższe, Sąd polecił biegłemu przyjęcie metodologii, polegającej na wycenie nowych materiałów, potrzebnych do odbudowania zniszczeń, powstałych na skutek pożaru.

W świetle cytowanego przepisu rozważać można jedynie uwzględnienie kosztów zużycia, jakie miało miejsce między datą ubezpieczenia a datą pożaru, jednak w niniejszej sprawie kwestia ta miała znaczenie marginalne, bowiem były to tylko 3 dni.

Wysokość odszkodowania jest uzależniona w pierwszej kolejności od wysokości zaistniałej szkody i na gruncie tej sprawy szkodę należy utożsamić z kosztem przywrócenia zabudowań powoda do stanu sprzed pożaru (por. również art. 22 ust. 1 u.u.o.). Oznacza to, że przy szacowaniu wysokości szkody zastosowanie znajdują reguły z art. 361 § 2 k.c. z modyfikacjami, wynikającymi z art. 68-69 ustawy, dotyczącymi raczej metody ustalania wysokości szkody, aniżeli celu, który ma zrealizować odszkodowanie.

Według art. 68 ust. 1 pkt 2 u.u.o. podstawą ustalenia wysokości szkody powinien być kosztorys, odzwierciedlający koszty związane z odbudową lub remontem, określone zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych - przy uwzględnieniu dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia. Nie ma tu więc wskazanych żadnych bardziej szczególnych kryteriów, (np. metody kosztorysowania), konkretnych cenników itp. - chodzi jedynie o to, że wspomniany kosztorys i wykazana w nim wysokość szkody ma zapewnić realizację wspomnianej już zasady, iż odszkodowanie ma zapewnić przywrócenie stanu poprzedniego (odbudowę, remont lub naprawę takiego samego budynku). Słusznie jednak podkreślił biegły, którego poglądy zostały zaakceptowane przez Sąd, że w celu odtworzenia stanu, jaki miał miejsce przed zaistnieniem szkody, poszkodowany musi ponieść nakłady pełnowartościowe (zakup nowych materiałów i usług). Nie wykonuje się remontów ze zużytych materiałów i usług. W tej sytuacji brak było podstaw do stosowania wskaźnika zużycia budynku do określenia wartości początkowej budynku (ten wymóg został spełniony już w chwili ustalenia sumy ubezpieczenia według wartości rzeczywistej), jak i do kwoty odszkodowania (chodzi bowiem o to, ile realnie musi wydatkować poszkodowany dla przywrócenia stanu poprzedniego).

Sąd zasądził zatem kwoty dochodzone pozwem. Na sumę tę złożył się również koszt opinii, jaką powodowie wykonali zgłaszając szkodę pozwanej. Strona pozwana nie kwestionowała tego, że powód poniósł koszty prywatnej ekspertyzy, nie zgadzała się natomiast z wliczeniem tej kwoty do należnego odszkodowania. Jednakże w niniejszej sprawie obowiązek sporządzenia kosztorysu wynikał wprost z art. 68 ust. 3 u.u.o. i sąd nie znalazł żadnych podstaw, by jego kosztów nie uwzględnić jako szkody powodów. Wysokość odszkodowania została zatem powiększona o koszty opinii, tj. o 3 075 zł.

Kwotę zasądzoną wyrokiem tj. 162 776,96 zł powiększono o odsetki, liczone co do kwoty głównej od dnia następnego po dniu wydania decyzji w przedmiocie odszkodowania, bowiem w tym dniu należy przyjąć wymagalność roszczenia. Natomiast co do należności stanowiącej koszty opinii przyjęto odsetki od 7 maja 2014 r., tj. od dnia wezwania, które nastąpiło pismem z tej daty (k-56). Pozwany nie kwestionował daty ani faktu doręczenia pisma.

Zgodnie z treścią art. 14 u.u.o. zakład ubezpieczeń co do zasady wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie (w szczególnych okolicznościach termin zgodnie z przepisem ten może być dłuższy). Pozwana ustaliła odszkodowanie w dniu 28 stycznia 2014 r. Zarzuty zgłoszone w niniejszym postępowaniu dotyczą jedynie wykładni przepisów, zatem przyjmując należy, że na dzień ustalenia wysokości odszkodowania przeprowadzono już wszystkie czynności pozwalające na prawidłowe określenie jego wysokości. Tym samym odsetki co do żądania odszkodowania z tytułu odbudowy należały się od 29 stycznia 2014 r., bowiem od tej daty należy przyjąć wymagalność roszczenia dochodzonego pozwem.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., złożyło się na nie wynagrodzenie pełnomocnika i koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, tj. 3 617 zł.

Sąd nakazał również na mocy art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa tę część kosztów sądowych, od uiszczenia których zwolnieni byli powodowie (opłata oraz wynagrodzenie biegłego, razem 10 479,78 zł).

W punkcie I umorzono postępowanie (art. 355 k.p.c.) wobec skutecznego cofnięcia pozwu w tym zakresie. Na potrzeby orzeczenia o kosztach postępowania sąd potraktował cofnięcie jako przegraną powoda. Znalazło to swój wyraz w zmniejszeniu kwoty, od której obliczono wpis należny Skarbowi Państwa, jednak nie wpłynęło na wzajemne rozliczenia kosztów między stronami, bowiem zakres cofnięcia był niewielki i nie mógł zmienić zasady rozliczenia kosztów.

**Apelację** od powyższego orzeczenia wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok w punkcie II powyżej kwoty 109 900,43 zł (106 825,43 zł + 3 075 zł) i w punktach III i IV i domagając się zmiany wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powodów jedynie kwoty 106 825,43 zł oraz zasądzenie kosztów procesu z uwzględnieniem wyniku sprawy (ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji).

W apelacji zarzucono naruszenie:

- art. 68 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 70 ust. 2 pkt 1 u.u.o. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie,

- art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i zasadzenie odszkodowania przekraczającego wysokość szkody wskutek ustalenia wysokości odszkodowania bez uwzględnienia stopnia zużycia technicznego budynków.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że Sąd I instancji zinterpretował art. 68 ust. 1 pkt 2 w oderwaniu od art. 70 ust. 2 pkt 1 u.u.o. Ubezpieczone budynki nie były nowe. Dla określenia prawidłowej wysokości odszkodowania należy uwzględnić współczynnik zużycia technicznego, ustalony przez strony w umowie ubezpieczenia. Interpretując umowę ubezpieczeniową należy wziąć pod uwagę, że ubezpieczono budynki do wartości rzeczywistej, uwzględniającej stopień ich zużycia, zatem w takiej zmniejszonej wartości wypłacane winno być ubezpieczenie. Na odszkodowaniu za straty materialne nie można się wzbogacić. Wartość przedmiotu zaskarżenia stanowi kwota 52 876,53 zł, odzwierciedlająca wartość zużycia ubezpieczonych budynków i o tę kwotę winna być zmniejszona wysokość odszkodowania.

Podniesiono także, że część zniszczonych zabudowań nie została odbudowana, co tym bardziej uzasadnia uwzględnienie stopnia zużycia technicznego w ustalonym odszkodowaniu.

**W odpowiedzi na apelację** powodowie domagali się oddalenia apelacji i zasądzenia na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Podtrzymali swoje stanowisko, wyrażane przed sądem I instancji. Podkreślili, że ustalenie określonego stopnia zużycia przy zawieraniu umowy ubezpieczeniowej oddziałuje na wysokość należnego ubezpieczonemu odszkodowania, wyznaczając jego limit. Gdyby przy wyliczaniu odszkodowania sąd ponownie obniżał odszkodowanie o stopień zużycia budynków, to w istocie obniżenie to następowałoby dwukrotnie. Tymczasem odszkodowanie ma obejmować kwotę, jaka jest niezbędna dla przywrócenia stanu poprzedniego a zastosowanie znajdują tu zasady ogólne, w tym określone w art. 361 k.c. Chcąc przywrócić stan poprzedni, poszkodowany musi użyć materiałów nowych.

Cytowana przez apelującego uchwała SN III CZP 71/15 dotyczy jedynie sytuacji niepodjęcia odbudowy.

**Powodowie wnieśli zażalenie** na rozstrzygnięcia, zawarte w punktach III i IV wyroku, zarzucając, że należna im z tytułu kosztów procesu kwota winna być powiększona o 1 400 zł, uiszczoną przez nich tytułem opłaty od pozwu. Żądali także kosztów postępowania zażaleniowego.

Zarzucali naruszenie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 u.k.s.c.

Podnosili, że kwotę 1 400 zł uiszcili jako opłatę od pozwu w sprawie o sygn. I C 1081/14. Ponieważ opłatę uiszcili z uchybieniem 7-dniowego terminu, zarządzonej został zwrot pozwu (zarządzenie jest prawomocne). Powodowie zatem wnieśli kolejny pozew (w niniejszej sprawie), w której Sąd I instancji zwolnił ich (zgodnie z ich wnioskiem) od opłaty ponad kwotę 1 400 zł. Kwotę tę powodowie zaliczają do kosztów procesu, tymczasem Sąd I instancji zasądził na ich rzecz jedynie koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą od pełnomocnictwa. Powodom należy się więc łącznie kwota 5017 zł, od pozwanego zaś należy ściągnąć (punkt IV) kwotę 9 079,78 zł a nie 10 479,78 zł.

**Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd Okręgowy i zważył, co następuje:**

Brak zarzutów procesowych i podniesienie jedynie zarzutów naruszenia prawa czyni zasadną konstatację, że stan faktyczny sprawy jest w istocie obecnie bezsporny.

Nadto spór między stronami toczy się na etapie postępowania apelacyjnego jedynie o wysokość odszkodowania za zniszczone budynki, bowiem strona pozwana nie kwestionuje już zasadności odszkodowania za wydatki związane z prywatną ekspertyzą (kwota 3 075 zł).

Odnosząc się zatem do zarzutów strony pozwanej stwierdza na wstępie Sąd Apelacyjny, iż akceptuje i podziela rozważania prawne i wnioski Sądu Okręgowego, powzięte na tle prawidłowych ustaleń faktycznych. Nie ma zatem potrzeby powtarzania całego wyводу, przedstawionego przez Sąd Okręgowy.

Podkreślić jednak należy, że stosunek prawny wynikający z umowy ubezpieczenia jest stosunkiem cywilnoprawnym i stosują się doń zawarte w kodeksie cywilnym zasady odpowiedzialności odszkodowawczej. Celem zawarcia umowy ubezpieczenia jest uzyskanie odszkodowania od zakładu ubezpieczeń w wypadku doznania objętej jego odpowiedzialnością szkody, szkoda zaś jest określana jako różnica pomiędzy aktualnym (po zdarzeniu szkodzącym) a poprzednim (przed tym zdarzeniem) stanem majątkowym poszkodowanego. Granicą odszkodowania jest suma ubezpieczenia, natomiast uzyskane odszkodowanie ma pozwolić na naprawę uszkodzonego mienia.

Art. 68 ust. 2 u.u.o. nie daje podstaw – wbrew twierdzeniu apelującego – do pomniejszania obliczonych przez biegłego kosztów odbudowania spalonych obiektów. Nie można też – jak słusznie zauważa Sąd Okręgowy – tracić z pola widzenia art. 13 ust. u.u.o., zgodnie z którym odszkodowanie ma odpowiadać wysokości szkody, oraz art. 22 u.u.o. Chodzi wszak o obliczenie, ile musi wydać poszkodowany, aby przywrócić stan poprzedni.

Formułując odezwę do biegłego Sąd I instancji polecił ustalenie wysokości szkody, jaką powodowie ponieśli, przy czym biegły miał ją wyliczyć w oparciu o rzeczywiste koszty związane z odbudową lub remontem zniszczonych zabudowań. Tak dokonane przez biegłego wyliczenie, przy uwzględnieniu pełnowartościowych materiałów, w odpowiedni sposób odzwierciedla wysokość szkody, doznanej przez powodów.

Wbrew stanowisku pozwanej Sąd I instancji nie naruszył żadnego z obowiązujących przepisów, w szczególności nie naruszył podstawowych zasad odpowiedzialności odszkodowawczej. Zawierając umowę ubezpieczenia, strony określiły sumę ubezpieczenia w odniesieniu do każdego z budynków przy uwzględnieniu stopnia zużycia, co wyznaczyło granice odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. Przepisy przywołane przez apelującego nie dają żadnych podstaw do tego, by przy obliczeniach dokonywanych przez biegłego ponownie uwzględniać wskaźniki zużycia budynków i zmniejszać odszkodowanie, czyli by ustalone koszty naprawienia szkody miały być pomniejszane o tenże stopień zużycia. Art. 68 ust. 1 pkt in fine mówi o uwzględnieniu zużycia budynku w odniesieniu do konkretnego okresu (w niniejszej sprawie nie ma to znaczenia), zaś z ust. 4 art. 68 u.u.o. nie sposób wyprowadzić zasadę, by także i w niniejszej sytuacji należało dokonać pomniejszenia odszkodowania. Stanowiska tego nie może zmienić uchwała SN z 18 listopada 2015 r., III CZP 71/15, jako dotycząca likwidacji szkody w przypadku określonym w art. 68 ust. 1 pkt 1 u.u.o.

Art. 70 u.u.o. służy z kolei temu, by sumę ubezpieczenia dostosować do wartości ubezpieczonego mienia, natomiast nie daje on podstaw do zabiegu rachunkowego, o jakim mowa w apelacji.

**Co do zażalenia** powodów zauważyć należy, że kwota 1 400 zł została przez nich uiszczona jako opłata od pozwu w innej sprawie, tj. w postępowaniu sygn. I C 1081/14. Co prawda miało ono mieć taki przedmiot i zakres żądań, jak sprawa niniejsza, ale zakończyło się prawomocnym zwrotem pozwu wobec spóźnionego uiszczenia opłaty. Problematykę zwrotu opłaty uiszczony od pisma zwróconego wskutek braków formalnych reguluje art. 79 u.k.s.c., ale wszelkie decyzje w tej kwestii mogą być podejmowane w tamtym postępowaniu.

Obecnie rozpoznawana sprawa jest osobnym postępowaniem, zainicjowanym wniesieniem nowego pozwu (nawet jeśli brzmiałego identycznie, jak poprzedni). Nie stanowi ona kontynuacji poprzednio wniesionej sprawy, nie nastąpiło ponowne wpisanie sprawy do nowej sygnatury. Sąd Okręgowy przystąpił do jej rozpoznania, nie pobrawszy opłaty w takim zakresie, w jakim nie udzielił zwolnienia od kosztów, stąd też w wyroku nakazał ściąganie od strony pozwanej jako przegrywającej niemal w całości opłaty od uwzględnionego powództwa (8 138,85 zł) i kosztów opinii biegłego (1987,43 zł + 353,50 zł). Skoro powodowie w niniejszej sprawie nie uiścili opłaty od pozwu w kwocie 1 400 zł, to nie ma podstaw do zasądzenia tej kwoty w tym postępowaniu od strony pozwanej. Na marginesie też warto zauważyć, że punkt IV wyroku nie dotyczy należności, obciążających powodów, nie mają oni zatem gravamen w odniesieniu do rozstrzygnięcia, zawartego w tym punkcie wyroku.

Zażalenie okazało się zatem bezzasadne.

Z powyższych względów apelacja uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., a zażalenie - na podstawie art. 385 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. a złożyło się na nie wynagrodzenie pełnomocnika powodów, obliczone na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, w brzmieniu obowiązującym w chwili wniesienia apelacji.

SSA Zbigniew Ducki SSA Jerzy Bess SSA Barbara Baran